



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2021 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Woli w Warszawie II Wydział Cywilny
w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Piotr Blus

po rozpoznaniu w dniu 4 listopada 2021r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa [REDACTED] oraz [REDACTED]

przeciwko Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu – Oddział w Polsce

o zapłatę

- I. zasądza od Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu – Oddział w Polsce na rzecz [REDACTED] oraz [REDACTED], łącznie, kwotę 57 522,24 zł (pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset dwadzieścia dwa złote i 24/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 marca 2018 r. do dnia zapłaty;
- II. zasądza od Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu – Oddział w Polsce na rzecz [REDACTED] oraz [REDACTED], łącznie, kwotę 6 417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;
- III. nakazuje wypłacić z sum Skarbu Państwa – Sądowi Rejonowemu dla Warszawy – Woli w Warszawie na rzecz powodów [REDACTED] oraz [REDACTED] kwotę 1 000 zł (jeden tysiąc złotych) tytułem zwrotu niewykorzystanej zaliczki.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 kwietnia 2018 r. [REDAKTOWANE] wnieśli o zasądzenie solidarnie od Raiffeisen Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie (obecnie Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu) kwoty 57 522,24 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności liczonymi od dnia 27 marca 2018 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie solidarnie na ich rzecz kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazano, że powodowie zawarli z pozwanym umowę kredytu hipotecznego, która to umowa zawierała abuzywne postanowienia w zakresie waloryzacji wysokości zadłużenia powodów oraz wysokości rat kredytu. Powodowie wskazali, że pozwany Bank dowolnie ustalał kurs waluty obcej do której indeksowany był kredyt. W konsekwencji, kwoty spłacane przez powodów na poczet rat kredytu w części miały charakter nadpłat, które podlegają zwrotowi na rzecz powodów, stosownie do treści art. 405 k.c.

Niezależnie od powyższego powodowie wskazali, że umowa kredytu zawarta z pozwanym bankiem, jako sprzeczna z treścią art. 69 ustawy Prawo bankowe powinna być uważana za nieważną, ze skutkiem obowiązku zwrotu świadczeń spełnionych na rzecz banku.

Powodowie wskazali, że w niniejszym postępowaniu roszczeni dochodzone pozwem w kwocie 57 522,24 zł odpowiada sumie nadpłat uiszczonych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 24 listopada 2017 r.

(pozew k. 1-17).

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 lipca 2018 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od pozwanych zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł, że nie sposób uznać za abuzywne postanowień łączącej strony umowy, bowiem precyzyjnie określały one sposób określania kursu waluty uwzględnianego przy indeksacji. Ponadto, w ocenie pozwanego, kwestionowane przez powodów postanowienia były z powodami indywidualnie uzgodnione. Podniesione zostały ponadto zarzuty przedawnienia oraz braku solidarności po stronie powodów.

Pozwany wskazała także, że nie ma żadnych podstaw do kwestionowania ważności zawartej z powodami umowy kredytu, gdyż nie jest ona sprzeczna z treścią art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe. Nawet jednak w razie stwierdzenia obowiązku zwrotu wzajemnych świadczeń, to należy podkreślić, że bank nie jest zobowiązany do zwrotu już spłaconej części

kredytu. W sytuacji gdy kredytobiorca jest nadal dłużnikiem banku i to w znacznych rozmiarach, nie można przyjąć aby bank był bezpodstawnie wzbogacony.

(odpowiedź na pozew k. 112-123).

W piśmie procesowym z dn. 12 kwietnia 2021 r. strona powodowa wskazała, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna, a ewentualne jej utrzymanie w mocy jest możliwe wyłącznie przy założeniu, że bank udzielił stronie powodowej kredytu złotowego, oprocentowanego według zasad ustalonych w umowie (*pismo procesowe z dn. 12 kwietnia 2021 r. – k. 471 i n.*).

Strona pozwana w stanowisku końcowym podtrzymała swoje stanowisko i wskazała, że brak jest podstaw do kwestionowania ważności umowy, nie można także zarzucać bankowi naruszenia obowiązków informacyjnych, gdyż powodom wyraźnie zwrócono uwagę na ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej (*pismo procesowe z dn. 9 kwietnia 2021 r. – k. 447 i n.*).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W listopadzie 2006 r. powodowie [REDAKTOR] zawarli umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF w Banku Pekao S.A. na zakup mieszkania. Po kilku latach od zawarcia umowy chcieli pozyskać dodatkowe środki na remont przedmiotowego mieszkania. Powodów nie było stać na zawarcie dodatkowego wysokooprocentowanego kredytu konsumenckiego, dlatego chcieli zwiększyć środki uzyskanego kredytu hipotecznego w Banku Pekao S.A., jednakże bank nie zaoferował im nowej umowy, ze względu na brak zdolności kredytowej.

W związku z powyższym powodowie szukali takiej możliwości w innych bankach. Z informacji uzyskanej z mediów dowiedzieli się, że uzyskany w Pekao S.A. kredyt mogą przenieść do Polbanku ponadto zwiększając jego wysokość. Celem powodów było uzyskanie refinansowania kredytu w dotychczasowym banku oraz dodatkowo zwiększenie jego wysokości. Powodowie nie mieli sprecyzowane jaki typ kredytu chcą zaciągnąć czy w złotówkach czy indeksowany, uzależnili to od posiadanej zdolności kredytowej oraz warunków kredytu (wysokości oprocentowania).

Po wcześniejszym kontakcie telefonicznym, powodowie udali się na spotkanie do oddziału pozwanej. Pomiedzy powodami a przedstawicielem banku odbyły się dwa spotkania, pierwsze miało charakter informacyjny, w celu ustalenia czy powodowie mają zdolność kredytową, oraz przygotowania niezbędnych dokumentów do podpisania umowy kredytowej. Drugie spotkanie odbyło się w banku na którym doszło do przedstawieniu umowy oraz

regulaminu i podpisania umowy. Na podstawie uzyskanych informacji doradca na kolejnym spotkaniu przedstawił zainteresowanym ofertę kredytu hipotecznego. Powodowie nie mieli zdolności kredytowej w walucie krajowej. Doradca przedstawił ofertę Polbank EFG, kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF, jako najkorzystniejszego na rynku z relatywnie niskim oprocentowaniem i niewygórowanymi kosztami. Doradca przekonywał zainteresowanego, że kredyt indeksowany do waluty CHF jest o wiele korzystniejszy niż kredyt w PLN. Po zapoznaniu się z przedstawianymi ofertami powodowie zdecydowali się na ofertę kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF w Polbanku EFG, która miała być dla nich najkorzystniejsza.

dowód: zeznania powoda [REDAKTOWANE] – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 11.09.2019 r. k. 421; zeznania powódki [REDAKTOWANE] – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 11.09.2019 r. k. 421.

W dniu 15 maja 2008 r. [REDAKTOWANE] złożyli wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego w Polbank EFG. Wniosek dotyczył kredytu na kwotę 154 500 zł na okres 360 miesięcy. Kredyt miał zostać przeznaczony na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku (71 500 zł), modernizację mieszkania (12 000 zł), dowolny cel konsumpcyjny (18 000 zł), spłatę innych kredytów i zobowiązań konsumpcyjnych (53 000 zł). W treści wniosku zaznaczono, że walutą wnioskowanego kredytu ma być frank szwajcarski (CHF). Powodowie złożyli również oświadczenie, że zostali zapoznani przez pracownika banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej, będąc w pełni świadomymi ryzyka kursowego, zrezygnowali z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych i dokonali wyboru zaciągnięcia kredytu indeksowanego do waluty obcej, znane im były postanowienia regulaminu kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG, zostali poinformowani, że aktualne wysokości kursów waluty obcej dostępne są w placówkach banku oraz, że są świadomi ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku, wynikającego z umowy o kredyt oraz na wysokość rat spłaty kredytu, kredyt zostanie wypłacony w złotych na zasadach opisanych w regulaminie, saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej, raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i podlegają spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie.

dowody: wniosek k. 147-149; oświadczenie k. 151

Wniosek i umowa zostały przygotowane przez pracownika banku. Warunki umowy nie były indywidualnie negocjowane z powodami. Powodowie nie byli informowani o

metodzie tworzenia tabel kursowych. Powodowie złożyli wniosek o kredyt w CHF ponieważ zostali poinformowani, że nie mają zdolności kredytowej na kredyt w złotych polskich, podobnie jak to było w przypadku pierwszego kredytu zaciągniętego w 2006 r.

dowód: zeznania powoda [REDAKTOWANE] – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 11.09.2019 r. k. 421; zeznania powódki [REDAKTOWANE] – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 11.09.2019 r. k. 421.

W dniu 9 czerwca 2008 r. [REDAKTOWANE] jako jako kredytobiorcy, zawarli z EFG Eurobank Egasias S.A. Oddział w Polsce z siedzibą w Warszawie, działającą pod marką Polbank EFG (obecnie Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu Oddział w Polsce) umowę kredytu hipotecznego nr [REDAKTOWANE]. Na podstawie umowy Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcom kwotę 159 200 zł z przeznaczeniem na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku, dowolny cel konsumpcyjny, modernizację, spłatę innych kredytów i zobowiązań konsumpcyjnych. Kredytobiorcy zobowiązali się zaś do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i regulaminie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie (§ 1 ust. 1, § 2 ust. 1 umowy).

Kredyt był indeksowany do waluty obcej – CHF (§2 ust. 1 umowy). Okres kredytowania wynosił 360 miesiące. Zgodnie z § 3 ust. 1-3 umowy kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień sporządzenia umowy wynosiła 5,07167 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa procentowa ustalana miała być jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 2,30 punktów procentowych. Oprocentowanie kredytu miało ulegać zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF), a szczegółowe zasady naliczania odsetek, ustalania wysokości oprocentowania oraz zasady zmiany oprocentowania znajdowały się w regulaminie. Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiona została na nieruchomości, której zakup został z niego sfinansowany, hipoteka kaucyjna do kwoty 318 400 zł.

dowód: umowa k. 155-157v; decyzja kredytowa k. 153; oświadczenie o ustanowieniu hipoteki k. 90.

Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez Polbank EFG stanowił w § 7 ust. 4, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w

walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu. Zgodnie z § 9 ust. 2 raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy według kursu sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Zgodnie z § 2 pkt 12 regulaminu tabela oznacza tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku.

dowód: *regulamin k. 158-162.*

Kredyt został wypłacony w jednej transzy w wysokości 159 200 zł, co stanowiło równowartość kwoty 80 072,43 CHF, przy kursie ustalonym przez bank na w wysokości 1,9882 zł.

dowody: *zaświadczenie k. 36-41*

W 2008 roku poprzednik prawny pozwanego Banku udzielał kredytów w krajowej walucie oraz indeksowanych do CHF. Prezentacje wykorzystywane przez Bank w zakresie ryzyka kursowego zakładały wzrost kursu CHF do 20%. O tym, jaki kredyt zostanie udzielony decydował klient. Zdolność kredytowa była inaczej liczona dla kredytu złotowego niż dla kredytu indeksowanego. Kurs waluty obcej był publikowany codziennie w tabelach kursowych banku, zaś jego wysokość była ustalana na podstawie różnych kryteriów, w tym m.in. pozycji banku na międzynarodowym rynku walutowym oraz cen waluty obcej na rynku walutowym

dowód: *zeznania świadka [REDAKTOWANE] elektroniczny protokół rozprawy z dnia 20.09.2019 k. 422, 424*

Po wejściu w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku, Nr 165, poz. 984) pozwany dokonał jednostronnej zmiany regulaminu stanowiącego integralną część umowy, wprowadzając do jego treści szczegółowe zasady określania sposób i terminów ustalania kursów wymiany waluty, mające zastosowanie do przyszłych wymagalnych rat spłaty kredytu. (*okoliczność bezsporna*)

Powodowie dokonywali regularny wpłat na poczet spłaty kredytu, począwszy od dnia 24 lipca 2008 r. do 24 listopada 2017 r. Spłata rat kapitałowa – odsetkowych odbywała się z przeliczeniem CHF na PLN, wysokość spłaconych rat w PLN wyniosła 133 780,92 zł.

dowody: *zaświadczenie k. 36-41.*

Pismem z dnia 5 marca 2018 r. powodowie wezwali Raiffeisen Bank Polska S.A. z siedzibą w Warszawie, do zapłaty należności w kwocie 57 522,24 zł jako świadczenia nienależnego, a uiszczzonego w okresie od zawarcia umowy do dnia 24 listopada 2017 r. tytułem rat kredytowych w zawyżonej wysokości wraz odsetkami w terminie 14 dni od dnia otrzymania pisma. Wezwanie zostało doręczone 12 marca 2018 r. Pismo to zostało doręczone do banku w dn. 12 marca 2018 r.

dowód: *wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k. 32.*

W odpowiedzi na wezwanie pozwany bank, pismem z dn. 22 marca 2018 r., nie podzieliła zarzutów jakoby w umowie zawarte były klauzule niedozwolone. Bank zakwestionował zarzuty i roszczenia jako pozbawione podstaw faktycznych i prawnych.

dowód: *odpowiedź na wezwanie do zapłaty k. 34-35.*

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o dowody z wymienionych wyżej dokumentów, których wiarygodność nie była kwestionowana przez strony, zaś sąd nie znalazł podstaw, by czynić to z urzędu. Pozostałe złożone przez strony dokumenty nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem służyć miały wykazaniu okoliczności bezspornych bądź wyrażały wyłącznie stanowisko procesowe strony.

Sąd oparł się również o zeznania powodów oraz o zeznania świadka [REDAKTOWANE], uznając je za spójne i logiczne. Zeznania świadka miały jednak uboczne znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, dotyczyły bowiem opisu generalnych procedur stosowanych w banku w zakresie udzielania kredytów hipotecznych, związanych z tym aktów wewnętrznych i samego mechanizmu funkcjonowania kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej.

Sąd nie znalazł podstaw, aby odmówić wiarygodności zeznaniom powodów, także z tego powodu, że nie przedstawiono żadnego materiału dowodowego, który podważałby wiarygodność ich zeznań. Zeznania powodów były logiczne, spójne ze sobą, zaś treści przez nich podawane były zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Nie mogą być uznane za dowód przeciwnych okoliczności dokumenty podpisane przez powodów, stanowiące załącznik do wniosku kredytowego i umowy kredytowej, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Postanowieniem z dn. 5 lutego 2021 r. (k. 444) sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i bankowości, bowiem dowód ten – w świetle przyjętej w wyroku prawnej podstawy rozstrzygnięcia – był całkowicie zbędny dla ustalenia (oceny) faktów istotnych w sprawie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Zgodnie z art. 15zsz² ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.2020.374), jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów [Kodeksu postępowania cywilnego](#) postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie.

W okolicznościach niniejszej sprawy postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, wobec czego możliwe było wydanie wyroku na posiedzeniu niejawnym.

Na wstępie wyjaśnić należy kwestię następstwa prawnego po stronie pozwanej, bowiem pierwotnie pozwany został Raiffeisen Bank Polska S.A. jako następca prawny banku EFG Eurobank Ergasias S.A.

Potem pierwotnie pozwany bank stał się przedmiotem podziału przez wydzielenie Raiffeisen Bank Polska S.A. i następnie transgranicznego przejęcia w dn. 3 listopada 2018 r. wydzielonej części dotychczasowej przez Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu.

Kluczowe jest w tym wypadku ustalenie, że Raiffeisen International Bank AG jest, w świetle wyjaśnień strony pozwanej i treści dołączonych dokumentów, następcą prawnym Raiffeisen Bank Polska S.A., jako jego sukcesor generalny, w następstwie transgranicznego przejęcia spółki (art. 494 § 1 k.s.h.). Spółka przejmująca, zgodnie z treścią powołanego przepisu, wstępuje w całość stosunków prawnych (praw i obowiązków) spółki przejmowanej, w tym również w prawa i obowiązki o charakterze procesowym

W tych okolicznościach, stwierdziwszy oczywisty i niekwestionowany charakter powyższego zdarzenia prawnego sąd orzekający stwierdził, że nie ma podstaw do podejmowania decyzji o zawieszeniu postępowania i jednoczesnym jego podjęciu z udziałem następcy prawnego. W doktrynie prawa handlowego wyrażono stanowisko, że wówczas zawieszenie postępowania nie jest obligatoryjne (zob. *A. Szumański, w: Sołtysiński i in., Komentarz KSH, t. 4, 2009, s. 258, a także Art. 494 KSH art. 491-633 red. Opalski 2016, wyd. 1/Rodzinkiewicz.*

Istotne jest przy tym, że postępowanie było kontynuowane z udziałem Raiffeisen Bank International AG z siedzibą w Wiedniu – Oddział w Polsce, co nie budziło wątpliwości żadnej ze stron i nie było przez strony kwestionowane. Także i wyrok w sprawie został wydany ze wskazaniem tego właśnie podmiotu jako strony pozwanej, co zdaniem sądu orzekającego, czyni bezprzedmiotowym zastosowanie w prawie przepisów art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 174 § 2 k.p.c.

Strona powodowa sformułowała w pozwie żądanie, którego podstawę stanowi uznanie, że umowa kredytu, po eliminacji niedozwolonych klauzul indeksacyjnych, jest ważna i może być wykonywana na podstawie pozostałych jej zapisów, jako umowa kredytu złotówkowego z oprocentowaniem według stawki LIBOR (tzw. odfrankowanie kredytu), bądź, że, ewentualnie, umowę należy w całości uważać za nieważną, ze względu na jej sprzeczność z przepisami ustawy Prawo bankowe. Podstawą faktyczną żądań pozwu było twierdzenie, że powodowie, w zakresie kwoty dochodzonej w pozwie, świadczyli nienależnie na rzecz banku.

W ramach tak określonej podstawy faktycznej mieści się zarówno uznanie (dokonanie prawnej oceny), że część postanowień umownych była abuzywna, wskutek czego kredytobiorca płacił na rzecz banku więcej niż powinien był, jak i to, że umowa wskutek abuzywności części istotnych postanowień bądź innych wad prawnych okazała się nieważna w całości, przez co kredytobiorca płacił na rzecz banku w wykonaniu umowy kredytu, choć spełniał tym samym świadczenie z nieważnej umowy.

Zgodnie z treścią art. 385¹ [§ 1 k.c.](#), postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W niniejszej sprawie powodowie kwestionowali postanowienia zawarte w § 7 ust. 4 Regulaminu Kredytu Hipotecznego Udzielanego przez Polbank EFG, stanowiącego integralną część umowy, w myśl którego, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu oraz w § 9 ust. 2, zgodnie z którym raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy według kursu zgodnie z tabelą obowiązującą w banku na koniec

dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Zgodnie z § 2 pkt 12 Regulaminu tabela oznacza tabelę kursów walut obcych obowiązującą w banku.

W ocenie strony powodowej powyższe postanowienia są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., i jako takie nie wiążą powodów, którzy umowę kredytu hipotecznego zawarli z pośrednikiem prawnym pozwanego jako konsumenci.

W ocenie sądu abuzywność tych postanowień – w szczególności w zakresie w jakim dotyczą one rozkładu ryzyka walutowego – pociąga za sobą stwierdzenie nieważności całej umowy, gdyż są to postanowienia określające główne świadczenia stron w rozumieniu powołanego przepisu (dotyczące głównego przedmiotu umowy w rozumieniu art. 4 ust. 1 dyrektywy EWG 93/13, której implementację stanowi powołany powyżej przepis kodeksu cywilnego).

Przed przystąpieniem do oceny kwestionowanych postanowień umownych pod kątem spełnienia przesłanek określonych w art. 385¹ k.c. obowiązkiem sądu było jednak dokonanie oceny, czy łącząca strony umowa jest ważna. Należało zatem zbadać, czy umowa ta jest zgodna z przepisami prawa, zasadami współżycia społecznego i czy nie zmierza do obejścia ustawy, a więc czy nie zachodzą przesłanki określone w art. 58 k.c. Nie ma bowiem podstaw do badania abuzywności zapisów łączącej strony umowy, w przypadku stwierdzenia jej nieważności (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. wydaną w sprawie o sygn. akt III CZP 119/10, Legalis).

Zgodnie z art. 58 § 1-3 k.c. „Czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy” (§ 1); „Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego” (§ 2); „Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana” (§ 3). Oceny zgodności z ustawą umownej czynności prawnej należy dokonywać między innymi w perspektywie zakresu swobody umów, który wynika z art. 353¹ k.c. Przepis ten stanowi, że „Strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego”.

W tym jednak wypadku powyższy logiczny porządek oceny prawnej kwestionowanej umowy ulega pewnym zniekształceniu, jako, że na plan pierwszy w tego rodzaju sprawie

wysuwa się kwestia oceny obciążenia konsumentów nieograniczonym ryzykiem walutowym, co wymaga z kolei dokonania oceny postanowienia umownego normującego to zagadnienie, stosownie do kryteriów z art. 385¹ § 1 k.c.

W konsekwencji, trudno w tym wypadku ściśle odróżnić ocenę ważności umowy od oceny abuzywności postanowień umownych, co uzasadnia łączne przedstawienia jej rezultatów.

Sąd doszedł do przekonania, że łącząca strony umowa kredytu indeksowanego jest nieważna z uwagi na abuzywność postanowień umownych dotyczących rozkładu ryzyka walutowego oraz sprzeczność z zasadami współżycia społecznego a także ze względu na stosowanie nieuczciwych praktyk rynkowych wobec powodów.

Należy przy tym zastrzec, że powyższa ocena prawna nie ma charakteru generalnego i nie dotyczy wszystkich umów kredytu indeksowanego do waluty obcej – ocena ta jest uwarunkowana okolicznościami konkretnej sprawy, w tym przede wszystkim okolicznościami związanymi z zawarciem konkretnej umowy z udziałem powoda, zakresem udzielonych powodowi informacji i stopnia ich konkretności i zrozumiałości, zwłaszcza w zakresie ryzyka walutowego.

Należy wskazać, że sąd podziela prezentowane w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stanowisko dotyczące konieczności rozróżnienia dwóch rodzajów klauzul umownych w umowach kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty obcej. Jeden z nich to postanowienia umowne dotyczące sposobu ustalenia kursu waluty obcej przy wypłacie kredytu jak i spłacie kolejnych jego rat (klauzula przeliczeniowa lub indeksacyjna).

Drugi z nich to postanowienia umowne dotyczące rozkładu ryzyka walutowego, tj. postanowienia umowne wskazujące, która ze stron umowy obciążona jest ryzykiem walutowym (ryzykiem wzrostu kursu waluty obcej) i obowiązkiem wykonania umowy (spłacania kredytu) także w wypadku znacznej aprecjacji kursu waluty obcej, w tym wypadku CHF.

Rozróżnienie to zostało dokonane przez TSUE w orzeczeniach C-51/17 oraz C-118/17 (wyrok z dn. 14 marca 2019 r., w sprawie Z. Dunai), cytowanych także w stanowisku procesowym strony pozwanej. Pozwany odwołując się do tych judykatów dążył nie tylko do wykazania, że umowa kredytu indeksowanego zawiera oba powyższe rodzaje postanowień umownych lecz również, że postanowienia te należy odrębnie oceniać pod kątem abuzywności.

Powyższe zapatrywanie prawne sąd orzekający w całości podziela, z czego jednak

wynikają zupełnie inne konsekwencje prawne, aniżeli zakłada to strona pozwana.

Wbrew bowiem stanowisku strony pozwanej, klauzula ryzyka walutowego zawarta w tej umowie miała istotne wady, które stanowiły o naruszeniu dobrych obyczajów z jednoczesnym rażącym naruszeniem interesów konsumenta (znaczącym zachwianiu równowagi kontraktowej na niekorzyść konsumenta w terminologii art. 3 ust. 1 dyrektywy EWG 93/13).

Wady te dają się sprowadzić do trzech podstawowych wymiarów – mianowicie ryzyko walutowe jakim zostali obciążeni powodowie było nieograniczone, niedostatecznie skonkretyzowane (blankietowe) oraz nieprawidłowo zakomunikowane i implementowane w treści samej umowy.

Brak ograniczenia ryzyka walutowego polegał w tym wypadku na nieustanowieniu żadnej granicy, po przekroczeniu której indeksacja do waluty obcej podlega ograniczeniom lub modyfikacji, a także na braku zastrzeżenia w umowie jakiegokolwiek mechanizmu zabezpieczającego interesy kontrahenta banku. Stosownie do postanowień umowy kurs waluty obcej mógł wynieść 5, 10 lub 50 zł za 1 CHF i konsument – kredytobiorca nie miał żadnego sposobu by uwolnić się wówczas od niekontrolowanego i niszczyielskiego pod względem ekonomicznym wzrostu zadłużenia.

Sam jednak brak ograniczenia ryzyka wzrostu kursu w przekonaniu sądu orzekającego nie stanowił w tym wypadku wystarczającej podstawy do stwierdzenia abuzywności postanowień umownych – w razie prawidłowego i odpowiednio skonkretyzowanego poinformowania konsumenta o możliwych skutkach wzrostu kursu waluty obcej możliwe było stwierdzenie, że tego rodzaju postanowienie umowne nie narusza jednak dobrych obyczajów i nie stanowi o rażącym, niedopuszczalnym naruszeniu interesów powodów.

W tym jednak wypadku, wbrew stanowisku strony pozwanej, nie ma żadnych podstaw, żeby uznać, iż powodowie zostali w sposób prawidłowy poinformowani o skali ryzyka walutowego. Przedłożone wraz z odpowiedzią na pozew oświadczenie kredytobiorcy związane w wyborze kredytu w walucie obcej ma bowiem charakter blankietowy i nie niesie z sobą właściwie żadnych informacji o możliwym ryzyku wzrostu kursu waluty obcej, wykraczającymi poza poziom powszechnie znanych ogólnych informacji.

Dokumenty, na podstawie których pozwany bank forsuje przeciwne wnioski (przede wszystkim oświadczenie z dn. 13 maja 2008 r., k. 151, i oświadczenie z dn. 13 czerwca 2008–k. 164) nie zawierają żadnych konkretnych treści, których przekazanie stanowiłoby właściwą, adekwatną i konkretną informację o ryzyku kursowym i jego skali. Treść tych dokumentów

jest blankietowa. Trudno inaczej ocenić zapis, zgodnie z którym: *ryzyko kursowe ma wpływ na wysokość zobowiązania względem banku wynikającego z umowy o kredyt.*

Treść tych dokumentów nie zawiera dwóch podstawowych informacji: po pierwsze, że wysokość tego zobowiązania może znacząco wzrosnąć, także jeśli chodzi o kapitał kredytu (w treści oświadczenia nie ma nawet informacji o wzroście, choćby potencjalnym salda zadłużenia, zawarta jest tam jedynie neutralna informacja o wpływie na wysokość zobowiązania) oraz, po drugie, nie ma tu wskazanego żadnego konkretnego przykładu, który obrazowałby skalę możliwych ekonomicznych konsekwencji dla kredytobiorców.

Kredytobiorcy tymczasem planowali zaciągnąć kredyt na konkretną kwotę, w konkretnych okolicznościach, z kolei bank planował udzielić tego kredytu po obowiązującym wówczas kursie waluty obcej. Nie było więc żadnych przeszkód, żeby na konkretnym przykładzie, nawiązującym do sytuacji kredytobiorców, udzielić im informacji, także na piśmie, że np. , tak jak w tym wypadku, zaciągają kredyt po kursie ok. 2 zł w wysokości 159 200 zł i jeśli kurs franka szwajcarskiego osiągnie poziom np. 3 zł, to saldo ich zadłużenia, pomijając częściowe spłaty, wyniesie ok. 238 800 zł. W treści przedkładanych powodów informacji nie ma nawet śladu tego rodzaju konkretnych informacji.

Musi to budzić zastrzeżenia, także i z tego powodu, że kilka lat przed zawarciem umowy kredytu kurs CHF w relacji do PLN przekroczył poziom 3 zł, o czym bank udzielający kredytów indeksowanych nie mógł nie wiedzieć. Trudno zatem usprawiedliwić brak przekazania konsumentowi skonkretyzowanych informacji odwołujących się choćby do znanego z nieodległej przeszłości konkretnego kursu waluty obcej.

Dlatego powyższego dokumentu, ani innych podobnych pisemnych oświadczeń, nie można uznać za oświadczenia dostatecznie konkretne i niosące istotne informacje. Powodowie mogli być świadomi istnienia pewnego ryzyka walutowego, immanentnie przecież związanego z walutą obcą, lecz o ograniczonej skali. Nie pozwala to jednak uznać, że powodowie zostali prawidłowo uprzedzeni o ryzyku walutowym, bowiem do przyjęcia takiego wniosku nie wystarcza stwierdzenie, że powodowie mieli świadomość, że wysokość raty kredytu może zmieniać się w zależności od kursu franka szwajcarskiego. Dla długoterminowego stosunku kredytowego istotne było bowiem wskazanie i wyjaśnienie możliwych granic wzrostu kursu franka szwajcarskiego lub podanie konkretnych przykładów, tak aby powodowie byli w stanie oszacować konsekwencje zobowiązania, które zaciągają.

Treść opisanego powyżej dokumentu jest zaś na tyle blankietowa, że wymagała uzupełnienia treścią przekazu ustnego ze strony doradcy czy też pracownika banku.

W konsekwencji usprawiedliwione jest twierdzenie, że powodowie zostali

potraktowani szablonowo i bez żadnego zwrócenia uwagi na ich konkretną sytuację – bank także i udzielając powodom rzekomo transparentnych i zrozumiałych informacji posługiwał się wyłącznie wzorcem takiego pouczenia, w niczym nie dostosowując jego treści do umowy zawieranej z powodami.

To właśnie stanowi o braku należytej informacji i naruszeniu dobrych obyczajów.

Po trzecie, sam sposób zawarcia umowy, a także treść umowy kredytu indeksowanego świadczy o tym, że ryzyko walutowe obciążające powodów nie zostało im prawidłowo oznajmione i nie zostało właściwie implementowane w treści umowy. Bank nie przedstawił przy tym żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że podczas ustnej prezentacji warunków umowy powodom przedstawione prawidłowe i konkretne informacje na temat możliwej skali ryzyka walutowego, przede wszystkim dotyczące tego, że ryzyko to jest nieograniczone i wskazania tego, jak aktualizacja tego ryzyka będzie przekładać się na finansowe warunki wykonywania umowy kredytu.

Z kolei treść samej umowy kredytu właściwie nie zawiera żadnych postanowień dotyczących ryzyka walutowego, mimo, że nie ma wątpliwości, że jedną z podstawowych cech tej umowy było obciążenie ryzykiem walutowym konsumenta. W § 2 ust. 1 zd. 2 umowy można znaleźć wzmiankę o tym, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej CHF. Z kolei podstawowy zapis umowy dotyczący praw i obowiązków stron - § 1 ust. 1 – stanowił, że kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z kredytu na warunkach określonych w umowie i regulaminie oraz do zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, opłatami, prowizjami i innymi kosztami w terminach spłaty określonych w umowie. Odwołanie do treści regulaminu znajduje się z kolei w § 15 ust. 1 umowy.

Biorąc pod uwagę treść § 1 ust. 1 umowy można żywić wątpliwość, na czym w ogóle opierał się umowny obowiązek konsumenta – kredytobiorcy do zapłaty raty kredytu podwyższonej o wskaźnik indeksacji ustalony w oparciu o kurs sprzedaży CHF. Nie była to bowiem z pewnością kwota wykorzystanego kredytu (kredytobiorca otrzymał kwotę w PLN i taką też wykorzystał), nie były to również odsetki, opłaty ani prowizje (pozwany bank zdecydowanie oponował przeciwko próbom określenia kosztów związanych z różnicą pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty jako ukrytej opłaty lub prowizji).

Jeśli zatem obowiązek świadczenia związany z indeksacją kwoty kredytu do CHF miał mieć podstawę umowną, to nie ma innego wyjścia jak uznać, że stanowił on przypadek innych kosztów w rozumieniu § 1 ust. 1 umowy.

Jeśli jednak na podstawie tak lakonicznego zapisu umownego miałyby się wywodzić obowiązek zapłaty przez konsumenta kwoty kredytu powiększonej o bieżący wskaźnik

indeksacji (kurs sprzedaży CHF), to nie ma wątpliwości, że w treści umowy kredytowej ryzyko walutowe nie zostało prawidłowo wskazane. Wątpliwości tych nie rozwiewają postanowienia regulaminu, który stanowił jedynie o mechanizmie indeksacji kredytu (ustaleniu jaki kurs waluty obcej miał zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytu - § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 i 3). Postanowień dotyczących konieczności znoszenia ryzyka walutowego można dopatrywać się w treści § 7 ust. 2 Regulaminu w części, w której zastrzeżono, że *saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane jest według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu.*

W tym też miejscu bardzo dobrze widać, że analizowany szablon umowy w ogóle nie przystaje do charakterystyki zobowiązania jaką jest zaciągnięcie kredytu w walucie polskiej, indeksowanego do waluty obcej, bowiem w umowie takiej konsumenta nie obciąża w istocie obowiązek zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami, marżą banku i opłatami (jak to jest w klasycznej umowie kredytu hipotecznego bez elementów indeksacji). W tym wypadku konsument został obciążony obowiązkiem zwrotu kwoty udzielonego kredytu, w wysokości zmodyfikowanej przez zmienny wskaźnik indeksacji każdorazowo i odrębnie ustalany w dacie spłaty kolejnych rat kredyt. Zobowiązanie tego rodzaju nie zostało nawet prawidłowo zapisane w umowie kredytu, co nie dość że rodzi zasadnicze wątpliwości w kwestii skuteczności zawartej umowy, to jeszcze potwierdza szablonowe i rutynowe postępowanie banku z konsumentami, którym udzielano kredytów frankowych.

Podobnie jednakże jak i treść oświadczeń przedkładanych kredytobiorcom przed zawarciem umowy, także i te wskazane powyżej postanowienia umowy są nadmiernie blankietowe i lakoniczne. Nie ma w tej części regulaminu, ani w żadnym innym jego postanowieniu, choćby wzmianki o tym, że wzrost kursu waluty obcej spowoduje wzrost salda zadłużenia i skutkować będzie obowiązkiem zwrotu kwoty przewyższającej wartość wykorzystanego kredytu. Nie jest to bagatelna wątpliwość i nie da się jej zbyć wskazaniem, że każdy rozsądny człowiek powinien zdawać sobie sprawę z tego, że kurs waluty obcej może wzrosnąć i logiczną tego konsekwencją będzie wzrost salda kredytu i wzrost obciążenia finansowego konsumenta.

W świetle samej bowiem treści umowy – a to przede wszystkim umowa wyznacza zakres praw i obowiązków stron, nie zaś pisemne oświadczenia składane przed jej zawarciem, i to treść umowy (wzorca umownego) podlega ocenie pod kątem zgodności z prawem – powiązanie to nie jawi się jako oczywiste. Zgodnie z cytowanym § 1 ust. 1 konsument miał spłacić na rzecz banku kwotę wykorzystanego kapitału, odsetki, opłaty prowizje i inne koszty, a nie jeszcze różnicę w saldzie kredytu wyznaczoną przez różnicę kursu waluty z dnia

uruchomienia kredytu i jego spłaty.

W świetle powyższych rozważań sąd orzekający nie miał żadnych wątpliwości, że postanowienie umowne dotyczące rozkładu ryzyka walutowego – o ile w ogóle zostało skutecznie zastrzeżone – w tym konkretnym przypadku jest abuzywne. Na podstawie tego postanowienia i treści całej umowy, regulaminu, oświadczeń powodowie nie mieli bowiem żadnych podstaw do oszacowania, choćby w najbardziej ogólny sposób, ekonomicznych konsekwencji zaciąganego zobowiązania.

Powyższe prowadzi do daleko idących skutków prawnych, jeśli chodzi o ocenę ważności umowy, zważywszy na usytuowanie klauzuli ryzyka walutowego w strukturze normatywnej umowy zawartej przez strony.

Sąd orzekający nie ma wątpliwości, że postanowienie umowne dotyczące ryzyka walutowego dotyczy głównego przedmiotu umowy. Jest ono czymś, co decyduje o wyróżnieniu tej umowy spośród innych i co sprawia, że taka właśnie umowa została zaoferowana powodom i ostatecznie przez nich zawarta. Można przy tym zgodzić się z twierdzeniem, że w polskim porządku prawnym nie ma dostatecznych podstaw do normatywnego rozróżnienia dwóch typów umów – tj. umowy kredytu hipotecznego w walucie polskiej i umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Nie oznacza to jednak, że ta druga umowa wolna jest od elementów indywidualizujących jej treść pod względem prawnym, których nie zwiera umowa kredytu hipotecznego w ogólności. Nie ma wątpliwości, że takim indywidualizującym postanowieniem jest właśnie samo zastrzeżenie indeksacji do waluty obcej i immanentnie związane z tym ryzyko walutowe. To jest właśnie ten element umowy, który umożliwił finansowanie kredytu kapitałem zagranicznym i oprocentowanie go według stawki LIBOR (a więc taniej niż według krajowej stawki WIBOR).

Stwierdzenie nieuczciwości warunku umownego dotyczące głównego przedmiotu umowy musi pociągać za sobą jej nieważność ze względu na sprzeczność umowy z prawem (art. 58 § 1 k.c.), której nie da się pominąć ani przyjąć, że umowa może być wykonywana w pozostałej części bez postanowień wolnych od abuzywności.

W dalszej części uzasadnienia sąd orzekający rozważy podstawę nieważności z art. 58 § 2 k.c. tj. sprzeczność zawartej umowy z zasadami współżycia społecznego. Argumenty przemawiające za abuzywnością postanowień umownych dotyczących klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli indeksacyjnej częściowo pokrywają się z argumentacją wskazującą na naruszenie zasad współżycia społecznego, jednak jej nie wyczerpują, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia Umowy (tj. z dnia 13 maja 2002 r., Dz.U. Nr 72, poz. 665 ze zmianami – dalej jako: Prawo bankowe) „Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Natomiast art. 69 ust. 2 Prawa bankowego stanowi, że „Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy”.

Z powyższego wynika, że umowa kredytu jest umową nazwaną, regulowaną przepisami Prawa bankowego. Podstawowym obowiązkiem banku jako udzielającego kredytu jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel. Środki pieniężne określone kwotą (a więc konkretną liczbą) mogą być oddane przez bank do dyspozycji kredytobiorcy w formie gotówkowej lub bezgotówkowej. Sposób postawienia środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy określa umowa kredytu (*B. Smykła, Prawo bankowe. Komentarz, Warszawa 2006*). Istota kredytu polega zatem na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy do jego dyspozycji, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, iż powodowie mieli otrzymać od poprzednika prawnego pozwanego banku kwotę 159 200 zł z przeznaczeniem na spłatę kredytu mieszkaniowego w innym banku, dowolny cel konsumpcyjny, modernizację i spłatę innych kredytów i zobowiązań konsumpcyjnych, oraz zobowiązali się do zwrotu tej kwoty w ciągu 360 miesięcy wraz odsetkami według zmiennej stopy procentowej, ustalonej jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF) oraz stałej marży banku w wysokości 2,30 punktów procentowych.

W § 2 ust 1 zdaniu drugim umowy strony wskazały jedynie, iż kredyt jest indeksowany do waluty obcej. W paragrafie tym, jak również w pozostałych postanowieniach tej umowy brak jest dodatkowych postanowień, w których ustalono by stały kurs waluty

szwajcarskiej w stosunku do złotego polskiego, czy też wskazano by, w jaki sposób każdorazowo następować będzie ustalanie wartości franka szwajcarskiego w odniesieniu do złotego. Postanowienia regulaminu wskazują jedynie, iż w przypadku wypłaty kredytu zastosowanie będzie miał kurs nie niższy niż kurs kupna zgodnie z tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków, a w przypadku spłaty kredytu kurs sprzedaży zgodnie z tabelą obowiązującą u pozwanego na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Z treści umowy i regulaminu w żaden sposób nie wynika, w jaki sposób nastąpić ma ustalenie przez pozwanego bank kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. W żaden sposób nie precyzuje tego samo odwołanie się do tabeli banku, gdyż w dalszym ciągu nie wiadomo, w jaki sposób następuje ustalenie przez pozwanego bank kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego publikowanych w tabelach banku. Tym samym pozwany mógł kształtować te kursy w sposób jednostronny, dowolnie, wedle swojej tylko woli, przenosząc całość ryzyka kursowego na powodów.

Umożliwiało to pozwanemu bankowi dowolne i wiążące dla powodów ustalanie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, co wpływało by jednocześnie na wysokość zobowiązania powodów. Przyznanie sobie takiego prawa, z jednoczesnym pozbawieniem powodów jakiegokolwiek wpływu w tym zakresie, jak również pozbawieniem powodów możliwości poznania sposobu kształtowania przez bank kursu CHF, bez wątplenia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zakwestionowane przez powodów klauzule indeksacyjne zawarte w regulaminie nie odwołują się do obiektywnych, sprawdzalnych i niezależnych od banku kryteriów, o których wiedza byłaby dostępna dla kredytobiorcy. Z jednej strony konsumenci nie mając żadnego wpływu na sposób ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego publikowany w tabeli, nie wiedzą, w jaki sposób kursy te są ustalane przez bank. Z drugiej strony bank nie ma wyznaczonych kontraktowo żadnych ram i ograniczeń przy ustalaniu kursu waluty. W konsekwencji umowa przyznaje mu w tym zakresie pełną dowolność. Powyższe postanowienia uchybiają zasadzie uczciwości i rzetelności, mają na celu ochronę interesu tylko jednej strony kontraktu, która może kształtować dowolnie treść zobowiązania konsumenta, w przez to przerzucić na niego całe ryzyko. Pozwany bank miał możliwość przeliczenia zobowiązania konsumenta według dowolnie obranego kursu, nie wskazując żadnych kryteriów, wedle których ustalenie tego kursu miałyby następować. Należy przy tym zaznaczyć, że na kurs waluty określony tabelą banku tylko częściowo wpływają czynniki obiektywne, zawiera on bowiem również pewien margines swobody decyzyjnej banku, o nieoznaczonym zakresie.

Powyższe nie oznacza, że sąd uznał, iż w trakcie wykonywania powyższej umowy kredytu był stosowany zupełnie dowolny kurs, jednakże w niniejszej sprawie kluczowe jest to, że gdyby pozwany chciał tak postępować, nie było ku temu żadnych przeszkód przewidzianych w postanowieniach umowy i regulaminu. Bez znaczenia jest też, jak kształtował się kurs franka szwajcarskiego w trakcie wykonywania powyższej umowy i czy istotnie odbiegał on od kursów funkcjonujących na rynku, czy też średniego kursu NBP, który w istocie nie ma charakteru kreacyjnego, a także jest pochodny względem kursów bankowych, między innymi od danych przedstawianych przez pozwanego. Liczy się bowiem sposób umownego ukształtowania praw i obowiązków konsumenta, a nie sposób wykonywania danej umowy.

Za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, należy natomiast uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego.. Przy ocenie samej ważności takiej umowy, możliwej do przeprowadzenia już w dniu jej podpisania oraz w późniejszym okresie, nie może więc mieć istotnego znaczenie to, w jaki sposób wskazana strona, w tym bank, korzysta z tego rodzaju klauzuli, zwykle zresztą reagując na konkretne uwarunkowania rynkowe oraz konkurencyjne. W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy, nawet jeżeli żadna ze stron nie powoływałaby się na jej wadę prawną tego rodzaju (*tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23 października 2019 r., V ACa 567/18, Lex nr 2761603*).

Na poparcie powyższej tezy warto zauważyć, iż zgodnie z treścią art. 1 pkt 1 lit. a) ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku Nr 165, poz. 984) znowelizowana została treść przepisu art. 69 ust. 2 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku prawo bankowe (Dz. U. Nr 140, poz. 939 z późn. zm.), do którego dodany został pkt 4a określający, jakie dodatkowe elementy powinna zawierać umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, a mianowicie szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat

kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (pkt 4a art. 69 ust. 2 prawa bankowego). Z kolei przepis art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku stanowi, iż art. 69 ust. 1 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego ma zastosowanie w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które zostały zaciągnięte przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie powyższej ustawy, a nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W ocenie sądu dodanie do art. 69 ust. 2 prawa bankowego pkt 4a w powyższym brzmieniu świadczy o tym, że ustawodawca dostrzegł problem niedostatecznego regulowania w powszechnie zawieranych wówczas umowach kredytów hipotecznych indeksowanych do walut obcych (najczęściej franka szwajcarskiego) sposobu ustalania kursów tych walut, po których kredyty miały być spłacane, a zarazem kształtowanie praw i obowiązków kredytobiorców w sposób rażąco naruszający ich interesy, z której to przyczyny postanowił interweniować, która to interwencja przybrała formę powyższej nowelizacji przepisów prawa bankowego.

Za stwierdzeniem, że umowa powyższa narusza zasady współzycia społecznego przemawia także fakt zaoferowania kredytu w walucie obcej konsumentom, którzy nie mieli zdolności kredytowej na zaciągnięcie kredytu w walucie krajowej. Sąd przyjął tu twierdzenia powodów za wiarygodne, w braku jakichkolwiek dowodów przeciwnych.

Należy wyraźnie podkreślić, że udzielenie kredytu indeksowanego w takich warunkach, tj. konsumentom, któremu nie udzielono by kredytu w walucie krajowej, stanowiło jawne naruszenie wymogów regulacyjnych, tj. Rekomendacji S dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie Komisji Nadzoru Finansowego. Dokument ten został wydany w 2006 r., a więc na długo przed zawarciem kwestionowanej umowy i nie tylko powinien być pozwanemu znany, ale z pewnością był znany. Zgodnie z treścią pkt. 5.1.7 Rekomendacji:

Rekomenduje się, aby bank przedstawiając klientowi ofertę kredytu, pożyczki lub innego produktu, w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej informował klienta o kosztach obsługi ekspozycji kredytowej w wypadku niekorzystnej dla klienta zmiany kursu walutowego, Informacje takie mogą być przekazane na przykład w postaci symulacji wysokości rat kredytu. Informacje przekazywane klientowi powinny w szczególności zawierać:

- a. *Koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej, bez zmian poziomu stóp procentowych.*

- b. *Koszty obsługi ekspozycji kredytowej, przy założeniu, że stopa procentowa dla waluty ekspozycji kredytowej jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał ekspozycji kredytowej jest większy o 20%.*
- c. *Koszty obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego do waluty ekspozycji kredytowej w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty ekspozycji kredytowej w ciągu ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stóp procentowych.*

Powyższe postanowienia Rekomendacji dotyczą w zasadzie zakresu informacji jakie powinien konsument otrzymać przed zawarciem umowy, a nie samych ograniczeń w jej zawieraniu. Jednakże z wcześniejszych postanowień Rekomendacji S wynika także jasno, w jaki sposób bank powinien liczyć zdolność kredytową przy udzielaniu kredytu w walucie obcej.

3.1.2. Ryzyko kursowe, wynikające z gwałtownych wahań kursu złotego wobec walut obcych może doprowadzić do wzrostu ryzyka kredytowego, dlatego polityka banku w zakresie walutowych ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie powinna być szczególnie ostrożna.

3.1.3. Badając zdolność kredytową kredytobiorcy, wnioskującego o kredyt, pożyczkę lub inny produkt, którego wartość uzależniona jest od kursów walut obcych, bank powinien uwzględnić ryzyko kursowe wynikające z wahań kursu złotego wobec walut obcych i jego wpływ na zdolność kredytową kredytobiorcy.

3.1.4. Rekomenduje się, aby bank w przypadku udzielania kredytów w walutach obcych analizował zdolność kredytową klienta przy założeniu, że stopa procentowa dla kredytu walutowego jest równa co najmniej stopie procentowej dla kredytu złotowego, a kapitał kredytu jest większy o 20%.

Z punktu 3.1.4 wynika, że kredytobiorca który legitymował się zdolnością kredytową na zaciągnięcie kredytu w walucie obcej (tj. od strony praktycznej kredytobiorca, któremu kredytu takiego udzielono) nie mógł nie posiadać zdolności kredytowej na kredyt w walucie polskiej. Oszacowanie zdolności kredytowej w walucie obcej wymagało bowiem poczynienia założeń, że stopa LIBOR jest co najmniej równa stopie WIBOR oraz, że kapitał kredytu jest większy o 20 %. Realizacja pierwszego z tych założeń powinna niwelować jakiegokolwiek różnice w wysokości kosztów finansowania kredytu, co w konsekwencji musiało skutkować ustaleniem wysokości raty kredytu (przy ratach kapitałowo – odsetkowych) na tym samym lub zbliżonym poziomie.

Jeśli zatem bank udzielił powodowi kredytu w walucie obcej, bez ograniczeń ryzyka

walutowego, w sytuacji gdy powodowie nie mieli zdolności kredytowej na kredyt w PLN to tym samym jaskrawo naruszył reguły oceny zdolności kredytowej i wymogi regulacyjne wynikające z cytowanej Rekomendacji.

Akt ten nie miał wprawdzie i nie ma statusu prawa powszechnie obowiązującego, jednakże nie można z tego wywodzić, że nie miał on znaczenia prawnego. Stanowił on bowiem rekomendacje ze strony regulatora rynku bankowego, wskazujące na dobre praktyki w zakresie udzielenia kredytów hipotecznych. Zignorowanie tych praktyk oznaczało naruszenie pewnych norm, nie będących wprawdzie normami prawnymi, lecz norm skodyfikowanych, znanych i ustalonych po to, aby kontrolować ryzyka związane z rozwojem rynku kredytów hipotecznych.

Świadome naruszenie tych regulacji, mających w ocenie Sądu status zbliżony do zasad współżycia społecznego – były to eksperckie regulacje dotyczące uregulowania zasad działania bankowości, która niewątpliwie jest istotnym, choć wąskim sektorem życia społecznego – prowadzi do skutku opisanego w treści art. 58 § 2 k.c.

Należy przy tym wskazać, że w niniejszym postępowaniu sądowym bank nie przedstawił dowodów, z których by wynikało, że powodowie dysponowali zdolnością kredytową na zaciągnięcie kredytu w kwocie 159 200 zł także w walucie polskiej. Nawet jeśli tak było, nie niweczy to konkluzji powyższych rozważań, bowiem najistotniejszy jest fakt, że zakomunikowano powodom, że nie mają odpowiedniej zdolności kredytowej (ten fakt jest w ocenie sądu jednoznacznie ustalony).

Jeśli komunikat ten był zgodny z rzeczywistością, to odpowiada to w pełni powyższym rozważaniom. Jeśli zaś komunikat ten był nieprawdziwy, to oznacza to, że powodowie tym bardziej zostali wprowadzeni w błąd – mianowicie zaoferowano im kredyt indeksowany nieprawdziwie twierdząc, że nie są w stanie zaciągnąć analogicznego kredytu w walucie polskiej.

Ostatecznie zatem, z obu wskazanych powyżej podstaw, należało stwierdzić, że umowa kredytu indeksowanego w niniejszej sprawie jest bezwzględnie nieważna.

Wobec stwierdzenia, że zawarta przez strony umowa była nieważna, wszystkie uiszczone przez powodów od chwili zawarcia umowy raty stanowiły nienależne świadczenia w rozumieniu art. 410 k.c. W świetle § 2 tego przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Zgodnie zaś z art. 405 k.c. kto bez podstawy

prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten ma zgodnie z art. 410 § 1 k.c. zastosowanie do świadczenia nienależnego.

Na uwzględnienie zasługiwał zarzut przedawnienia. Pozwany zgłosił taki zarzut, przy czym zarzutu tego nie uzasadnił. Odnosząc się jednak pokrótce do przedawnienia należy wskazać, że w związku ze zmianą treści art. 117-118 k.c. ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1104) należało przyjąć, że do ocenianych roszczeń stosuje się przepisy dotychczasowe, a to zgodnie z treścią art. 5 ust. 3 ustawy nowelizującej. Zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia jest zobowiązaniem do świadczenia bezterminowego w rozumieniu art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Początek jego biegu wyznacza zatem dzień, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Wyznaczenie początku biegu 10 letniego terminu przedawnienia wymaga uwzględnienia dwóch czynności niezbędnych do jego rozpoczęcia. Pierwszą jest wyznaczenie terminu do spełnienia świadczenia w myśl art. 455 k.c. Jeżeli spełnienie świadczenia następuje w wykonaniu nieważnej umowy, to w zasadzie przyjmuje się, że możliwość takiego wezwania powstaje już w chwili spełnienia świadczenia. Początek biegu przedawnienia jest bowiem niezależny od świadomości wierzyciela co do przysługującego mu roszczenia. W tym zakresie rozstrzyga zatem tylko obiektywnie ustalony najwcześniejszy możliwy termin wezwania dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania. Takim terminem jest chwila powstania zobowiązania, a więc w przypadku zobowiązania z tytułu nienależnego świadczenia, chwila spełnienia tego świadczenia i liczony od tego terminu czas potrzebny dłużnikowi na wykonanie zobowiązania, tj. zwrot nienależnego świadczenia (tak SA w Łodzi w wyroku z dnia 15 listopada 2018 r., I ACa 1/18). W sprawie sytuacja jest o tyle nietypowa, że nieważność umowy była skutkiem powołania się wierzyciela - konsumenta na niedozwolony charakter porozumień umownych, co zbliżało tę konstrukcję do *condictio causa finita*.

W przedmiotowej sprawie powodowie domagali się zwrotu kwoty 57 522,24 zł, jako kwot nadpłaconych w okresie od 24 lipca 2008 r. do 24 listopada 2017 r. (uzasadnienie pozwu k. 17), pozew został zaś wniesiony w dn. 23 kwietnia 2018 r., a więc przed upływem 10 – letniego terminu przedawnienia, w konsekwencji nie było potrzeby zastanawiania się, kiedy najwcześniejsze roszczenie dochodzone pozwem mogło stać się wymagalne.

W związku z tym sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów wyłącznie powyższą kwotę, przyjmując, że stanowi ona część nadpłaconego na rzecz banku świadczenia, pomimo że suma uiszczonych przed wniesieniem niniejszego powództwa rat przez powoda na rzecz pozwanego przewyższała tę wartość.

Należy przy tym wyjaśnić, że zasądzając całość należności stanowiącej świadczenie nienależne na rzecz powoda sąd nie zajmował się rozliczaniem całości wykonywanej przez ponad 9 lat umowy kredytu. Sąd nie oceniał też żadnych niezgłoszonych w sprawie roszczeń, związanych z hipotetycznymi kosztami obsługi kapitału wypłaconego powodowi. Nie znalazł też sąd żadnych podstaw do stosowania w sprawie treści przepisu art. 411 pkt 4 k.c. bądź innych konstrukcji prawnych o równoważnym skutku związanych z tzw. teorią salda przy rozliczaniu nieważnej umowy. W ocenie sądu rejonowego nie ma do tego żadnych podstaw, przede wszystkim bowiem rozliczanie wzajemnych roszczeń wymaga ich wyraźnego zgłoszenia i wykazania, a nie hipotetycznych rozważań o tym, że mimo spełniania nienależnego świadczenia to kredytobiorca nadal pozostaje dłużnikiem banku, ze względu na wysokość wypłaconego im kapitału kredytu. Sąd w tym wypadku poddawał ocenie wyłącznie roszczenie powoda o zwrot nienależnego świadczenia, a nie inne, ewentualnie istniejące, przeciwne roszczenia o zwrot reszty kapitału wykorzystanego kredytu bądź kosztów tego kapitału.

Uwzględnienie żądania w zakresie odsetek znajduje uzasadnienie w dyspozycji art. 410 k.c., 455 k.c. i 481 § 1 k.c., które stanowią, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Jego wymagalność zależy zatem od wezwania wzbogaconego do zwrotu nienależnego świadczenia zgodnie z art. 455 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Mając na uwadze powyższe, odsetki zasądzono od dnia następnego po upływie 14 dni od dnia doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty (12.03.2018 r.), tj. od dnia 27 marca 2018 roku, nie ma bowiem wątpliwości, że wezwanie do spełnienia świadczenia okazało się uzasadnione, zaś w rozumieniu art. 455 k.c. jako niezwłoczny termin na spełnienie świadczenia przyjmuje się termin 14 – dniowy.

O kosztach procesu sąd orzekł w pkt 3 sentencji na podstawie art. 98 § 1 oraz 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804). Strona pozwana została zobowiązana do zwrotu poniesionych przez powodów kosztów w postaci opłaty od pozwu

w kwocie 1 000 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenia pełnomocnika w kwocie 5 400 zł.

W punkcie III sentencji wyroku Sąd stosownie do treści art. 80 ust. 1 oraz art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, polecił zwrócić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy – Woli w Warszawie na rzecz powodów kwotę 1000 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego. Kwota zaliczki nie została wykorzystana w związku, z brakiem dopuszczenia dowodu z opinii biegłego dlatego powodom należało tą część zaliczki zwrócić. Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

Zarządzenie:

Odpis wyroku z uzasadnieniem proszę doręczyć pełnomocnikom stron – bez pouczeń, doręczenie tylko za pośrednictwem Portalu Informacyjnego.